



INFORMACJA, al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, hol główny, tel.: 61 626 66 66; fax 61 626 67 44, e-mail: kancelaria@umww.pl

Co dalej z koleją do Turku?

Niemal 7 godzin trwała wyjazdowa nadzwyczajna sesja wielkopolskiego sejmiku w Koninie. 22 stycznia radni województwa spotkali się z mieszkańcami i lokalnymi samorządowcami w Domu Kultury Oskard, by omówić wątpliwości związane z ewentualną budową nowej linii kolejowej Turek - Konin w ramach rządowego programu „Kolej+”.

Racjonalność powstania nowej trasy oraz jej możliwy przebieg od początku miały zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Mimo to sejmik w lipcu 2022 roku zgodził się wpisać do Wieloletniej Prognozy Finansowej rezerwę na jej budowę (ze wstępnym wyborem trasy wskazującym tzw. wariant W9, dający największe szanse na wypełnienie pociągów pasażerami), a władze województwa podpisały umowę z PKP PLK, by spółka mogła rozpocząć procedurę związaną z dokumentacją projektową.

W efekcie mieszkańcy wschodniej Wielkopolski skierowali do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu protesty, które wyartykułowano także podczas spotkania w Brzeźnie w gminie Krzymów we wrześniu 2023 roku. Marszałek Marek Woźniak zapowiedział wówczas, że chce jeszcze raz (po wyborach parlamentarnych) przedyskutować z zainteresowanymi kwestię budowy linii kolejowej z Konina do Turku i w efekcie przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka wyznaczyła termin 22 stycznia.

- Nie chcemy budować tej linii na siłę. Przecież nie budujemy jej dla siebie, tylko dla mieszkańców wschodniej Wielkopolski. Ta trasa kolejowa ma ułatwić codzienne życie, wzbogacić komunikację i dać możliwość podróżowania w komfortowy sposób pociągami - podkreślił podczas sesji w Oskardzie Marek Woźniak, wskazując na krytyczną atmosferę społeczną wokół tego projektu. - Trzeba jednak pamiętać, że to ostatni moment, by zrealizować tego typu inwestycję, bo za kilka lat na skutek intensywnej zabudowy będzie to niemożliwe.

Marszałek zwrócił też uwagę na kilka nowych uwarunkowań, stawiając pytania: - Jaka będzie polityka nowego rządu wobec programu „Kolej+”? Czy plany spółki PKP PLK nie zmienią się? Czy samorządy będzie stać na wkład własny, jeśli koszty projektu wzrosną o 100 proc.?

- Samorząd województwa jest zobowiązany, by zapewnić transport kolejowy w regionie. Na tym etapie wybrano wariant W9, bo na tej trasie jest więcej potencjalnych pasażerów, ale ostateczna decyzja jeszcze przed nami. By mieć pełen obraz sytuacji i nie podejmować jej pochopnie, należałoby jednak dokończyć ten etap prac projektowych - wyjaśniał wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Przedstawiciele PKP PLK i firmy projektowej omówili planowany harmonogram prac, pokazali na mapie przebieg trasy, proponowaną lokalizację przystanków, wiaduktów i większych obiektów.

Budowę nowej linii poparło w swoich wypowiedziach kilkoro radnych województwa, którzy jednak zaapelowali, by pamiętać o osobach, których dotkną wyburzenia czy wykupy gruntów.

Głos w dyskusji zabrali też lokalni samorządowcy i przedstawiciele stowarzyszeń, którzy podkreślali, że nie są przeciwko budowie trasy kolejowej do Turku, tylko przeciwko wariantowi W9, który ich zdaniem przetnie tereny zabudowy jednorodzinnej, zniszczy tereny przyrodniczo cenne, zakłóci krajobraz, wygeneruje duży hałas.

- Ta dyskusja była niezbędną, abyśmy mogli poznać zdanie sąsiadów, zdanie odmienne, często krytyczne. Debatowaliśmy w Koninie, a nie w Turku, bo tu mieliśmy szansę poznać głosy przeciwników zaproponowanego w projekcie wariantu inwestycji - podsumowała trwające blisko 7 godzin obrady przewodnicząca sejmiku Małgorzata Waszak-Klepka.



- Trzeba przeanalizować te uwagi i podjąć decyzję. Nie wiadomo, czy ta linia powstanie, ale kolej musi przebiegać tam, gdzie mieszkańcy będą z niej korzystać – dodał marszałek Marek Woźniak.

Autor: Kancelaria Sejmiku











Dziękujemy za odwiedziny i zapraszamy ponownie